GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 64. — W Czwartek dnia 16. Marca 1837.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 8 Marca.

(*Z Kuryera Warszawskiego*). — Numer 9ty Magazynu Powszechnego z r. b. wyszedł z druku, i zawiera: Miasto Mokka z ryciną; Podróż z Wiednia do Salcburga, wyjątki z listów pisanych z podróży przez N. A. Kumelskiego, odbytéj z Litwy do rozmaitych krain i t. d. (dodatek); Nowe dzieło: Główniéjsze zasady Ekonomji przemysłowéj ułożone w sposób rozmów przez P. H. Suzanne, z francuzkiego na polski język wolnie tłumaczone przez F. Waszkiewicza, (recenzja); Wiadomości bibljograficzne; Próba muzyczna (obraz Hogartha) z ryciną. — Nakładem księgarni S. H. Merzbacha przy ulicy Miodowéj Nr. 486, wyszło ważne w obecnym czasie dziełko: Uprawa Buraków podług najnowszych doświadczeń dla pożytku praktycznych gospodarzy, przez Michała Oczapowskiego; cena złotp. 3. Jest to wyjątek z większego tegoż Autora dzieła, wychodzącego nakładem powyższéj księgarni. — Wszystkie Loże wczoraj w wielkim Teatrze były zajęte, i w innych miejscach znajdowała się znaczna liczba słuchaczy. Oklaskami rzęsistemi okrywano każde wyjście na scenę JPanny Karl; wyjątek z Anny Boleny wybornie wykonany, zadowolił wszystkich obecnych; również i Norma tak jak i za pierwszym razem sprawiła przyjemność. Artystka została przywołaną 3 krotnie, raz po Bolenie, a 2 razy po Normie.

Z dnia 10. Marca.

Dnia 19. Lut. (3. Marca) r. b. Rada Administracyjna udzieliła Listy przyznania wynalazku: Panu Karolowi Gern, Fabrykantowi wyrobów srebrnych w Warszawie zamieszkałemu, na Pióro mechaniczne, które za przyciśnięciem palca spuszczać ma atrament i służyć może do zapisania kilku arkuszy; a PP. Andrzejowi Cygler (Ziegler), i Fryderykowi Kister (Küster) Kupcom i Obywatelom w Warszawie zamieszkałym, na konstrukcją Pieca do wypalania kamienia wapiennego; tudzież mianowała: JXX. Pawła Makowskiego, Michała Kobierskiego i Igna: Marszałkiewicza, Proboszczami, pierwszego w mieście Suwałkach Dyecezji August:, 2go w wsi Stromiec Dyec: Sando:, a 3go w wsi Rącznie Dyec: Kuja:-Kaliskiéj. — W sali posiedzeń Banku Polskiego, odbędzie się w d. 1./13. b. m. zaczynając od godz: 10. z rana, w obec Kommissji Umorzenia Długu krajowego i Delegowanego z Kommissji Rząd. P. i S. publiczne włożenie do kół numerów Obligacji Udziałowych z tych Serji, które jako należące do szczegółowego losowania w d. 17. z. m. (1. b. m.) wyciągnięte z koła zostały; samo zaś szczegółowe tych

Obligacji losowanie, rozpocznie się w d. 3./15. b. m. o godzinie 10. z rana w temże miejscu.

Francya.

Z Paryża, dnia 5. Marca.

Charte de 1830 obejmuje następujący artykuł: „Dzienniki oppozycyjne udawają, jak gdyby frazesa w mowie mianéj onegdaj przez W. Zachowawcę pieczęci nie zrozumiały. Wszakże frazes ten tak jasny, że nikogo złudzić nie może. Cóż albowiem powiedział Minister sprawiedliwości? Oznajmił, iż wkrótce wniesione ku zabezpieczeniu osoby Króla środki ostrożności pod rozwagę Izby oddane będą. Jakoż istotnie przedłożono Izbie Parów projekt do prawa względem zatajenia zbrodni stanu. Konieczność środka tego zdaje się nam być tak widoczną, że w pałacu Luxembourg zapewne żadnego oporu nie dozna. Następnie Izba Deputowanych nad tym ważnym przedmiotem się zastanowi. W. Zachowawca pieczęci oznaczył tylko swój projekt do prawa i nie miał wcale zamiaru zapowiedzenia nowych środków. Wszakże, nie dość na tém, że rząd zatajenia zbrodni stanu karze, powinien też być dobrze zawiadomionym; oko policyi musi do zakątków morderców zaglądać; rząd musi być w stanie wynagrodzenia ajentów swoich; zamyśla więc w téj mierze wezwać współdziałania Izby i żądać nadzwyczajnego kredytu na wydatki tajne.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 25. Lutego.

Pan Mendizabal niedawno sławną swoję kochanicę a siostrzankę deputowanego Arguelles, po szczęśliwie odbytym połogu, wydał za pewnego urzędnika swego wydziału, i dał mu zyskowną posadę na wyspach Filipińskich.

Portugalia.

Listy z Lizbony z dnia 21. Lutego, umieszczone w dziennikach angielskich, nie wątpią już wcale o brzemienności Królowéj. Była ona kilka dni słaba i trzeba jéj było krew puścić. Także Xiężniczka Izabella Marya zachorowała na grypę, przeciw któréj kollegium zdrowia sześciodniową kwarantannę nakazało. Minister Passos i brat jego, Podsekretarz państwa niebezpiecznie także zachorowali i od kilku dni dopiero znowu interessami zajmować się mogą. — Dziwnym nader jest generalny rozkaz dowódzcy angielskiego stanowiska na Tagu, Wice Admirała Gage. Zakazano w nim jak najsurowiéj kapitanom flotty bywać w pałacu Krolewskim bez jego osobnego pozwolenia, i wyrażono żeby tego samego względem podwładnych sobie oficerów przestrzegali. Za przyczynę kroku takowego podają zawikłane położenie kraju, nieporozumienia, jakie niedawno temu między Królową a jéj Ministrami panowały, nieprzyjemne stanowisko, jakie Xiążę Ferdynand względem ludu portugalskiego zajmuje, i wielkie podejrzenie, w jakiém zostają wszyscy przez niego sprowadzeni cudzoziemcy. Anglicy przeto tém ostrożniejsi być powinni pod względem prywatnych posłuchań u Królowéj i Xięcia Ferdynanda, aby ani rząd, ani też lud portugalski nie powziął mylnego wyobrażenia o zamiarach Anglii. — Mercier miał za pośrednictwem pewnego kupca francuzkiego, nazwiskiem Delisle, rozmowę z swoim dawniejszym Szefem, Hrabią St. Leger (de Bemposta) i zeznał przed nim, że należał do tajnego klubu młodych republikanów na ulicy Sw. Jozé, gdzie w rzeczy samej układano plany rewolucyjne, aleby ich zapewne przeciw Królowéj nie wymierzono, bo taką odwagą serce tylko Francuza oddycha. Obok tego wszystkiego zdaje się, że osobista chęć zemsty za nie odebranie odpowiedzi na podawane prośby skłoniła go do zbrodni. Udaje on się za legitymistę, który uciekł z 53. pułku piechoty francuzkiéj aby nie wykonać przysięgi Ludwikowi Filipowi. W czasie oblężenia Porto zaszczytnie się odznaczył i został chorążym. Jest małego wzrostu, chudy, dość przyjemnéj powierzchowności, liczy około 27 lat, mówi śmiało i posiada wielką przytomność umysłu.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 25. Lutego.

Już tylokrotnie ogłoszone i znowu zawieszone posunięcie na wyższe stopnie wielu Pralatów i Kardynałów ma teraz jeszcze przed Wielką nocą nastąpić, i jak zwykle, wiele znanych nazwisk wymieniają na Kandydatów. Powiadają także, że w administracyi różne poczynione będą zmiany, przezco bieg interessow będzie prostszy a liczka urzędnikow znacznie się zmniejszy. Jeżeli się pogłoska ta potwierdzi, państwo niezawodnie wielką korzyść odniesie, i nie jedna poprawa, trudna teraz do wykonania, uskutecznioną zostanie.

Z Neapolu, dnia 24. Lutego.

(*Gaz powsz*) — Mimo oburzenia ludu z powodu wzmagającéj się nędzy w Rzymie miał jednak rząd rzymski związki z gornemi Włochami przerwać i 18 dniową kwarantannę ustanowić; a to jeszcze dla szerzącéj się w Niemczech grypy! I nam także z téj saméj przyczyny nową odgrażają kwarantanną dla przybywających z północy okrętów; ile że władze zdrowia dobrze na tém wychodzą.

(*Gaz. pow.*) — Oto urzędowe pismo konsula angielskiego Warrington w Tripolisie do generalnego gubernatora Malty, P. Hankey. „Tripolis, d. 31. Grudnia. Mam honor JW. Panu donieść, że tu powietrze morowe wybuchło. Od dwuch miesięcy panowała tu cho-

roba, którą ją od samego początku za zarazę morową poczytywałem, ale lekarze tureccy byli przeciwnego zdania. Wówczas zawinął tu z Konstantynopola okręt wojenny Turecki pod rozkazami Omara Shelly. Przy zawinięciu swojém zataił dowódzca ten poniesioną w dródze stratę dwuch majtków, przeto dano okrętowi jego wkrótce *liberum practicam*. W kilka dni potém umarł służący w domu Omara Shelly i od tego czasu choroba ta znacznie się rozpostarła. Kwarantana turecka dotychczas bezskuteczna, obawiam się przedto, żeby powietrze morowe do Tunizu, Algieru, a nawet i do saméj Europy się nie przedarło. Obawa tutaj powszechna; kto tylko ujść może, uchodzi; innni zamykają się w domach swoich." — Z Malty piszą z dn. 21. Stycznia, że dnia 8. Stycznia 3 okręty wojenne angielskie „Revenge," „Barham" i „Rapid" z Tripolis płynąc, do portu zawinęły. Kapitanowi Elliot, który niemi dowodzi polecono, ażeby Baszy tamecznemu względem krzywd poddanym Angielskim wyrządzonych, jako téż względem przeszkód handlowi ich stawianych energiczne czynił przedstawienia, poczém Basza jak najuroczystsze dał zaręczenie, iż starać się będzie, ażeby na przyszłość żadnéj do skargi powodu nie było.

Rozmaite wiadomości.

Najdroższa gazeta w świecie jest niezawodnie pismo wschodnio indyjskie: *Bengal Hurkaru*, które, licząc na nasze pieniądze, kosztuje rocznie 800 złotp.

Obliczono, że pod Napoleonem blizko 3 milijony ludzi użytych zostało do służby wojskowéj, z których 2,197,000 padło ofiarą śmierci. Według tego obrachunku przypada na każdy rok cesarstwa 244,155 ludzi.

U Hellachów, mieszkańców teraźniejszego Egiptu, związki małżeńskie z równą łatwością zawierane, jak i zrywane bywają. Do zawarcia małżeństwa jest dostateczném, gdy Szeik meczetu wezwie męża, ażeby żonie pół piastra dziennego utrzymania zabezpieczył. Dziewczęta dostają w posagu tylko 100 do 130 piastrów. Zupełnie od woli męża zależy rozłączyć się z żoną, potrzebuje tylko powiedzieć jéj: „Zakryj twarz." Słowa te rozwiązują związki małżeńskie, dowodzą bowiem, że mąż niechce żadnych więcéj mieć z żoną swoją stosunków i zamyśla odtąd postępować z nią z uszanowaniem, należącém się obcéj osobie. Rozłączając się z żoną, może użyć téj także formuły mówienia: „Oddalam cię na mocy dwóch wyrazów." Natenczas obowiązany jest wypłacić żonie połowę téj summy, jaką jéj żeniąc się z nią zabezpieczył. Niewierność żony uwalnia męża od tego zobowiązania, lecz winę jéj (co nie jest tak łatwo) udowodnić musi dwoma zaprzysięgającymi świadkami. Gdy tego dokaże, żona od wyznaczonych ku temu podeszłych niewiast dostaje kilkaset rózek, a uwodziciel ożenić się z nią musi.

Wanna Bianki Capello. — Dom téj sławnéj kobiety we Florencyi jest teraz własnością rodziny d'Elci i pewien drukarz go najmuje. Ten łaźnię Bianki urządził na drukarnię, a piękna wanna marmurowa, która niegdyś śnieżne członki téj prześlicznéj kobiety obejmowała, używana jest teraz do przechowywania czarnéj farby drukarskiéj.

Grobowiec Julii. — Lepszego nie doznał losu grobowiec wiernéj Julii, któréj miłość heroiczną Szekspir uwiecznił. Jéj marmurowa trunna stoi na pustym cmentarzu klasztoru franciszkańskiego w Weronie; wieko jest oderwane i pełno na niém ziemi i śmiecia, do trunny zaś przytyka drewniana rura z wodą i służy dziewkom z sąsiedztwa za koryto do prania bielizny.

Rozstrzygnienie processu w Tunecie. — Jeden Beduin kupił jaja, a drugi kurę i umówili się, ażeby jaja pod kurę podłożyć, a potém podzielić się wylęgnionemi kurczętami. Przypadkowo wylęgło się trzynaścioro kurcząt. Beduini nie mogąc zgodzić się w podziale tychże, ponieważ była liczba nierówna, kurę z kurczętami zabrawszy, zanieśli do Bardo, to jest do stolicy Beja, będącéj zarazem pałacem sprawiedliwości i upraszali, ażeby spór ich Bej rozstrzygnął. Bej pomyśliwszy cokolwiek, kurę z kurczętami odesłał do swojéj kuchni, a Beduinom kazał po pięćdziesiąt w pięty wyliczyć, mówiąc: „Dałem receptę, ażeby obie strony gruntownie na przyszłość od chęci processowania się wyleczonemi zostały."

Powinszowania nowego roku u Chińczyków. — Moda powinszowań nowego roku, która u nas coraz bardziéj ustaje i wkrótce może zupełnie zniknie, istnie w Chinach od niepamiętnych czasów. Bilety z życzeniami nowego roku są tam dosyć duże i ozdobione drzewo-rycinami, przedstawiające według chińskiego wyobrażenia trzy szczególniejsze przedmioty szczęścia, to jest: sukcessora, urząd krajowy (lub posunięcie na wyższy stopień) i długie życie. Troje tych życzeń przedstawionych jest wyobrażeniem dziecka, mandaryna i starca, przy którym łabędź stoi, godło długiego życia. Lecz Chińczycy na nowy rok posyłają sobie na wzajem nie tylko życzenia, ale także małe podarunki,

jakoto: łakocie, rzadsze owoce, bonbonki, najczęściéj herbatę, a czasami nawet materye na suknie.

Trzy rodzaje małżeństw. — W Sumatra jest trzy rodzaje prawnych małżeństw. Pierwszy rodzaj jest taki, że mąż kupuje żonę od jéj ojca, a wtedy jest ona jego niewolnicą; w małżeństwie drugiego rodzaju kupuje żona męża, a natenczas on jest jéj niewolnikiem; trzeci nareszcie rodzaj małżeństwa dzieje się w ten sposób, że żadne żadnego nie kupuje i wtedy prawa obojga małżonków są równe. Pewien żartowniś zrobił na to tę złośliwą uwagę, że ów drugi rodzaj małżeństwa u nas dość często się przytrafia.

O róży. — Rzymianie byli namiętnymi miłośnikami róży. Kleopatra przyjmowała Antoniusza w komnacie, gdzie grubo nasypane liście z róży, rozkoszne łoże okrywało; tenże Antoniusz żądał, by grób jego różami posypano. Gdy rzymscy wodzowie wawrzynami uwieńczeni do domu powracali, upraszali o to, by uploty z róż na tarczach swoich wyryć mogli. Woda różana była najprzyjemniejszą wonią dla pań rzymskich, i były one najszczęśliwsze, gdy téjże w łaźni używać mogły. Róża na Wschodzie była zawsze kwiatem poetów. Gül i Bülbül, (miłość słowika do róży), znaną jest i europejskim damom w przekładach, oraz naśladowaniach różnych poetów. W mniéj znanym poemacie sławnego wschodniego poety Attera: Bülbül Nameh (księga słowik), stają ptaki przed Królem Salomonem i skarzą się na słowika, że w nocy tęskliwemi skargami miłości spokojność ich przerywa i dzikiemi napełnia je zapały. Najmędrszy z Królów uwolnił słowika od tego zaskarzenia, ponieważ miłość jego do róży tak jest mocną, że on nie jest w stanie pokonać cierpień miłości, i musi ukryty w chaszczach róży, skargi swoje w cichéj nocy wylewać. Turcy są tego zdania, że wonia róży jest oddechem proroka. Mohamedanin nigdy róży na ziemię nie ciśnie, a ujrzawszy rozrzucone jéj listki, starannie je zbiera. Mieszkańcy Wschodu wyobrażają róże na grobowcach dziewic. (R. Lw.)

OBWIESZCZENIE.

Przy nadchodzącéj teraz wiosiennéj porze przypomina się niniejszém posiedzicielom tutejszych ogrodów policyjne urządzenie,

podług którego w wiośnie obieranie drzew z gąsienic przedsięwziąć a przytém szczególniéj na wyniszczenie w gniazdach znajdujących się pierścionkowych korowych gąsienic działać należy,

do jaknajściślejszego zastósowania się z tém ostrzeżeniem, że zaniedbanie obierania drzew z gąsienic, za każdą razą ustanowioną karę 5 talarów za sobą pociągnie.

Poznań, dnia 6. Marca 1837.

Król. Dyrektoryum policyi miasta i powiatu.

Podaje się niniejszém do publicznej wiadomości, że Ignacy Dobieliński i polubienica jego Nepomocena Bukowiecka tu z tąd, kontraktem przedślubnym z d. 6. b. m. wspólność majątku i dorobku wyłączyli.

Grodzisk, dnia 20. Lutego 1837.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Dobrémi świadectwy opatrzony młodzieniec, posiadający język niemiecki i polski, obok potrzebnego usposobienia naukowego, znajdzie od dnia 1. Kwietnia r. bież. korzystną posadę jako aktuarjusz domanialny w Dusznikach. W. Thiel, Sekretarz Król. Regencyi udzieli bliższéj wiadomości zgłaszającym się do niego w téj mierze kandydatom.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 13. *Marca* 1837.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen
Pszenica . .	1	12	—	—	1	13	—
Żyto . . .	—	22	—	—	—	23	—
Jęczmień . .	—	17	6	—	—	18	—
Owies . . .	—	13	—	—	—	14	—
Tatarka . .	—	17	6	—	—	18	6
Groch . . .	—	25	6	—	—	26	—
Ziemiaki . .	—	9	—	—	—	12	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	23	—	—	—	24	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	—	—	—	3	5	—
Masła garniec	1	20	6	—	1	22	6
Beczka spirytusu . . .	13	—	—	—	13	15	—

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 9. *Marca* 1837.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	27	6	i	1	21	3
Żyto . . .	1	4	—	-	1	2	6
Jęczmień wielki	1	1	3	-	—	—	—
Jęczmień mały	1	2	6	-	—	22	6
Owies . . .	—	23	9	-	—	21	3
Groch . . .	1	7	6	-	—	—	—
Wodą:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica (biała)	2	5	—	i	2	2	6
Zyto . . .	1	6	3	-	1	5	—
Jęczmień wielki	—	—	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	23	9	-	—	22	6
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Kopa słomy .	5	25	—	-	5	—	—
Cetnar siana .	1	10	—	-	—	25	—